

KS. JAN KRAJCZYŃSKI

Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0000-0001-9170-4449

BEZPIECZNE URODZENIE I USTALENIE POCHODZENIA DZIECKA. PERSPEKTYWA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Treść: Wstęp. – 1. Bezpieczne narodziny. – 1.1. Prawo do narodzin. – 1.2. Prawo do urodzenia się w małżeństwie i z małżeństwa. – 1.2.1. Prawność pochodzenia dziecka skutkiem urodzenia się w małżeństwie. – 1.2.2. Wybrane formy naruszenia prawa do urodzenia się w małżeństwie i z małżeństwa. – 1.3. Prawo do życia w łonie matki. – 1.3.1. Dobrowolne przerwanie życia przed urodzeniem przestępstwem. – 1.3.2. Możliwość ustanowienia separacji małżonków w przypadku zagrożenia życia dziecka poczętego. – 1.3.3. Brak zgody na przedmiotowe traktowanie człowieka w stadium prenatalnym. – 1.4. Prawo do ochrony i specjalnej opieki w okresie prenatalnym. – 1.4.1. Zabezpieczenie praw *nasciturusa* w posłudze kościelnej. – 1.4.2. Sankcje karne w przypadku pogwałcenia praw dziecka poczętego. – 2. Ustalenie pochodzenia dziecka. – 2.1. Fundamentalne znaczenie poznania własnej tożsamości biologicznej. – 2.2. Negatywne skutki niemożliwości poznania własnej tożsamości. – 2.3. Prawo do urodzenia się z ojca i matki, których dziecko zna. – 2.4. Zapewnienie możliwości ustalenia pochodzenia dziecka. – 2.5. Ochrona niepowtarzalnej tożsamości osobowej. – Zakończenie.

Wstęp

Nie podlega dyskusji, że w centrum porządku prawnego Kościoła katolickiego jest człowiek i jego dobro. To ostatnie należy rozumieć w sensie szerokim, obejmującym wszelkie możliwe płaszczyzny ludzkiej egzystencji, tak w aspekcie przedmiotowym jak czasowym.

Innymi słowy, chodzi tu o dobro w rozumieniu pozytywnym, tj. „sumę warunków życia społecznego, jakie [...] pozwalają [osobie ludzkiej – J.K.] osiągnąć pełniej i łatwiej własną doskonałość”¹, i w znaczeniu negatywnym, czyli nieskrępowanie jej jakimkolwiek przepisem prawa, który oznacza pogwałcenie lub pomniejszenie jej praw wynikających z godności człowieka. Naturalnie, chodzi tu o dobra właściwe istocie ludzkiej od początku do końca jej istnienia, tj. od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Pośród tych dóbr istotne miejsce zajmują te, które dotyczą stadium prenatalnego istnienia osoby ludzkiej, czyli od chwili jej poczęcia do narodzin. Dobra te, razem wzięte, gwarantują dziecku bezpieczne urodzenie, pozwalają ustalić jego tożsamość biologiczną i prawną. W pełni zabezpieczone kształtują osobowość naturalną istoty ludzkiej, przesądzają o możliwości nabycia przez dziecko osobowości prawnej², służą jego dalszemu istnieniu i integralnemu rozwojowi.

Analiza przepisów prawa kanonicznego pozwala określić i opisać wspomniane dobra i idące w parze z nimi podmiotowe prawa, w tym te, które wprost dotyczą bezpiecznego urodzenia i ustalenia pochodzenia dziecka. Co więcej, badanie to umożliwia dokonanie oceny jakości ochrony kanoniczno-prawnej wspomnianych dóbr i praw, które w istocie przesądzają o losie, tożsamości, pozycji prawnej, relacjach społecznych i pozycji prawnej istoty ludzkiej rozpoczynającej samodzielne istnienie poza ustrojem matki.

1. Bezpieczne narodziny

Bezpieczne narodziny, niekoniecznie zapowiadające długie i pomyślne życie dziecka poza organizmem matki, są w interesie społeczności

¹ Acta SS. Oecumenici Concilii Vaticani II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis Gaudium et spes*, (7 XII 1965), n. 26, AAS 58 (1966) s. 1046. Tłum. polskie: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje, Pallotinum 1986, s. 556.

² Jest tu mowa także o osobowości kanoniczno-prawnej, którą dziecko nabywa przez przyjęcie sakramentu chrztu świętego. Por. kan. 96 KPK, gdzie postanowiono: „Przez chrzest człowiek zostaje wcielony do Kościoła Chrystusowego i staje się w nim osobą, z obowiązkami i prawami, które [...] są właściwe chrześcijanom [...]”.

ludzkiej. Traktowane *en bloc* gwarantują trwanie i ciągłość gatunku ludzkiego oraz ilościowy rozwój poszczególnych społeczności ludzkich, w tym wspólnot religijnych; dotyczy to także Kościoła katolickiego. Bezpieczne narodziny są wyrazem mentalności otwartej na życie, nadają nowe znaczenie miłości małżeńskiej, mają wreszcie wpływ na sytuację gospodarczą i wewnętrzne bezpieczeństwo państwa, służą jakości życia jego obywateli i podtrzymaniu struktur społecznych³.

Jeśli chodzi o bezpieczne narodziny w rozumieniu dyscypliny i doktryny Kościoła katolickiego, można tu wyodrębnić kilka praw szczególnych, wprost lub pośrednio określonych w KPK, które traktowane łącznie gwarantują istocie ludzkiej w okresie prenatalnym takie warunki życia i rozwoju, które przesądzają o tym, czy przyjście dziecka na świat można określić jako bezpieczne. Źródłem tych praw jest naturalna i niezbywalna godność osoby ludzkiej oraz wola zapewnienia przez najwyższego ustawodawcę każdemu embrionowi i płodowi ludzkiemu optymalnych warunków istnienia, rozwoju i narodzin.

1.1. Prawo do narodzin

Pierwszym z całej grupy praw istoty ludzkiej w stadium prenatalnym decydujących o tym, czy narodziny są bezpieczne, jest prawo do narodzin, tj. do życia poza organizmem matki dziecka. Innymi słowy, fundamentalną częścią składową pakietu praw przesądzających o bezpiecznym urodzeniu człowieka jest gwarancja podjęcia wszelkich godziwych działań mających na celu przyjście na świat istoty ludzkiej, która poczynając od stadium zygoty, poprzez kolejne „fazy embriogenezy i życia płodowego [w środowisku endogennym – J.K.]

³ Por. Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Rodzina i bezpieczeństwo – współczesne wyzwania”, zorganizowana przez Wydział Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Obrony Narodowej w Warszawie i Wydział Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa, Metropolitalna Kuria Warszawska, 13 czerwca 2014 r.

stopniowo dojrzewa [...] do swego urodzenia, tj. samodzielnego życia w środowisku egzogennym – otaczającym świecie⁴.

Należy tu zastrzec, że określone wyżej prawo człowieka do narodzin nie ma nic wspólnego z eugeniką, czyli z dobrym lub zdrowym urodzeniem. Innymi słowy, sprzeczne z naturalnym, niezbywalnym i równym prawem wszystkich istot ludzkich do narodzin byłyby działania właściwe dla eugeniki pozytywnej i negatywnej⁵, które oznaczają „selekcję [ludzi – J.K.] na podstawie określonych cech genetycznych”. Przyzwolenie na taką selekcję w przypadku dzieci poczętych a nienarodzonych byłoby w istocie „dyskryminacją lub stygmatyzacją jednostek lub grup [ludzkich – J.K.]”⁶ i jawnym pogwałceniem prawa niektórych istot ludzkich do narodzin.

Prawo dziecka poczętego do narodzin ma charakter szczególny; jest fundamentalne, niezbywalne i pierwsze przed wszystkimi innymi. Świadome i dobrowolne naruszenie tego prawa oznacza pogwałcenie godności osoby ludzkiej, pozbawienie jej istnienia i zanegowanie jej równych praw. Działanie takie, jeśli nastąpił skutek, określane jest w prawie kanonicznym jako przestępstwo przeciwko życiu, wolności i godności człowieka (łac. *delictum contra hominis vitam, dignitatem et libertatem*).

Należy tu zastrzec, że ustawodawca kościelny nie uznaje prawa matki dziecka do aborcji⁷. Osiągnięcie zbawienia wiecznego, a po-

⁴ S. KORNAS, *Współczesne eksperymenty medyczne w ocenie etyki katolickiej*, Częstochowa 1986, s. 22.

⁵ Eugeniką pozytywną określa się działalność mającą na celu zwiększenie szans na reprodukcję osób, które posiadają cechy uznawane za pozytywne; eugenika negatywna zmierza do eliminowania z populacji ludzkiej jednostek o ujemnych cechach dziedzicznych. Por. T. ŚLIPKO, *Bioetyka. Najważniejsze problemy*, Kraków 2009, s. 155; B. CHYROWICZ, *Eugenika*, w: *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, red. A. Muszala, Radom 2009, s. 220.

⁶ P. FRĄCZEK, M. JABŁOŃSKA, J. PAWLIKOWSKI, *Medyczne, etyczne, prawne i społeczne aspekty badań prenatalnych w Polsce*, Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu 19 (2013) 2, s. 105.

⁷ „Nienaruszalność osoby ludzkiej od chwili poczęcia zabrania aborcji, która stanowi przerwanie życia prenatalnego i bezpośrednie naruszenie podstawowego prawa istoty ludzkiej do życia: «owocowi ludzkiej prokreacji od pierwszego momentu

średnio także doczesne życie człowieka⁸, stanowi najwyższe dobro, chronione przez prawo pozytywne⁹. W skrajnym przypadku zagrożenia życia i zdrowia matki spodziewającej się narodzin potomstwa¹⁰ decyzja o losie poczętego dziecka pozostaje w gestii rodziców dziecka; ci nie powinni jednak zapominać, że „życie ludzkie jest święte”¹¹ i „nikt, w żadnych okolicznościach, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej”¹².

1.2. Prawo do urodzenia się w małżeństwie i z małżeństwa

Kolejnym istotnym prawem człowieka stanowiącym gwarancję bezpiecznego urodzenia jest „prawo do urodzenia się w małżeństwie i z małżeństwa”¹³. Zgodnie z dyscypliną i doktryną Kościoła,

istnienia przysługuje ten bezwarunkowy szacunek, jaki moralnie należy się ludzkiej istocie w jej integralności oraz jedności cielesnej i duchowej: *‘Istota ludzka powinna być szanowana i traktowana jako osoba od momentu swego poczęcia i dlatego od tego samego momentu należy uznać jej prawa osoby, wśród których przede wszystkim nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty ludzkiej do życia’*”¹⁴. PONTIFICIO CONSIGLIO PER GLI OPERATORI SANITARI, *Nuova Carta degli Operatori Sanitari*, Libreria Editrice Vaticana 2016, tłum. polskie: PAPIESKA RADA DS. DUSZPASTERSTWA SŁUŻBY ZDROWIA, *Nowa Karta Pracowników Służby Zdrowia*, Katowice 2017 [dalej: NKPSZ], nr 51.

⁸ Por. kan. 1397 § 1-3 KPK.

⁹ Por. kan. 210, 598 § 2, 603 § 1, 835 § 1-4, 1063 nr 4, 1752 KPK.

¹⁰ „Zrozumiałe jest, że w pewnych przypadkach powstrzymanie się od praktyk aborcyjnych może być uznane za stojące w konflikcie z innymi dobrami, uważanymi za ważne, które chciałoby się zachować: jak w sytuacji poważnego zagrożenia dla zdrowia matki, ciężkich sytuacji ekonomiczno-społecznych, czy też ciąży będącej wynikiem przemocy seksualnej.

Nie można nie uznawać lub minimalizować tych trudności i racji, z jakich one wyrastają. Należy jednak także stwierdzić, że żadna z nich nie może przyznać prawa do decydowania o życiu drugiego, nawet w jego fazie początkowej: norma moralna, która zakazuje bezpośredniego przerywania życia niewinnej istoty ludzkiej, nie zna wyjątków”. NKPSZ, nr 53.

¹¹ NKPSZ, nr 44.

¹² SACRA CONGREGATIO PRO DOCTRINA FIDEI, *Instructio Donum vitae*, (22 II 1987), nr 5, AAS 80 (1988) s. 75 [dalej: DV].

¹³ Tamże, II, A, 2.

najbardziej optymalnym i bezpiecznym środowiskiem poczęcia, rozwoju, narodzin i życia dziecka jest małżeńska wspólnota całego życia¹⁴, która „z natury swej jest skierowana ku dobru małżonków oraz zrodzeniu i wychowaniu potomstwa”¹⁵. Wspomniana wspólnota osób, która cieszy się ochroną prawną¹⁶, „ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają, i tego, czym są”¹⁷.

Jak postanowiono w Instrukcji o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae*, dziecko ma „prawo do poczęcia i urodzenia się w małżeństwie i z małżeństwa”¹⁸. W Katechizmie Kościoła katolickiego¹⁹, zredagowanym przy czynnym udziale bardzo wielu przedstawicieli Kościoła katolickiego, jeszcze doprecyzowano wspomniane prawo. Podkreślono mianowicie, że dziecko ma prawo „do urodzenia się z ojca i matki, których zna i którzy połączeni są węzłem małżeńskim” (nr 2376).

Takie właśnie środowisko istnienia i rozwoju istoty ludzkiej w stadium prenatalnym jest jej naturalnym otoczeniem, dobroczynną, niezastąpioną i pożądaną przestrzenią jej dojrzewania i integralnego

¹⁴ Nie dziwi tu wezwanie, jakie Jan Paweł II kieruje do wszystkich wiernych: „Lud Boży niechaj stara się także, by władze publiczne, opierając się rozkładowym tendencjom w społeczeństwie, które są szkodliwe również dla godności, bezpieczeństwa i dobrobytu poszczególnych obywateli, starały się o to, by opinia publiczna nie była urabiana w sensie niedoceniań instytucjonalnej ważności małżeństwa i rodziny”. IOANNES PAULUS II, Adhortatio apostolica *Familiaris consortio*, (22 XI 1981), nr 81, AAS 74 (1982) s. 181-183 [dalej: FC].

¹⁵ Zob. Acta SS. Oecumenici Concilii Vaticani II, Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis *Gaudium et spes*, nr 50; *Codex Iuris Canonici. Auctoritate Ioannis Pauli pp. II promulgatus*, AAS 75 (1983) s. 1-317, kan. 1055 § 1. Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallottinum 1984 [dalej: KPK].

¹⁶ Por. kan. 1060, 1608 § 4 KPK.

¹⁷ Por. FC, nr 19.

¹⁸ DV, II, A, nr 2.

¹⁹ Zob. *Catechismo della Chiesa Cattolica*, Libreria Editrice Vaticana 1992. Tłum. polskie: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994 [dalej: KKK].

rozwoju. Tutaj też, w tym zamierzonym przez Stwórcę rodzaju ludzkiego, trwałym i chronionym przez prawo „sanktuarium” miłości i życia – stosownie do tego, co postulują przedstawiciele psychologii rozwojowej i wychowawczej – w optymalnym stopniu są zaspokojone naturalne, pierwsze i fundamentalne potrzeby dziecka, w tym potrzeby bezpieczeństwa i miłości.

1.2.1. Prawność pochodzenia dziecka skutkiem urodzenia się w małżeństwie

Bezpośrednim i istotnym skutkiem prawnym urodzenia się dziecka w małżeństwie i z małżeństwa jest prawność jego pochodzenia (łac. *legitimitas originis*). Wspomniana prawność pochodzenia bezwzględnie i wprost służy dobru dziecka. Przychodząc na świat w ważnym lub mniemanym małżeństwie, dziecko cieszy się statusem potomstwa prawego pochodzenia (łac. *fili legitimi*)²⁰ i korzysta z wszystkich praw właściwych potomstwu, w tym z prawa do wychowania²¹.

Przyjście na świat w ramach małżeństwa i za sprawą „samych małżonków gwarantuje dziecku synowską relację pochodzenia rodzinnego, służy formowaniu się jego tożsamości, zapewnia mu bezcenną wręcz sposobność poznania sensu tej jedynej i niepowtarzalnej relacji miłości, jaka łączy małżonków, dla których płodność jawi się jako znak pełnego oddania się sobie oraz uczestnictwo w dziele stwórczym Boga pragnącego poprzez nich powiększać i ubogacać swoją rodzinę”²².

Urodzenie się dziecka poza małżeństwem, choćby w wolnym związku lub w następstwie macierzyństwa zastępczego (ang. *surrogate motherhood*), nadaje jego pochodzeniu charakter niesłubny, czyli nieprawy. Potomstwo nieprawego pochodzenia, w tym to, które przyszło na świat na mocy umowy zawartej z surogatką (ang. *surrogate*

²⁰ Por. kan. 1137 i 1138 § 2 KPK; J. KRUKOWSKI, *Forma zawarcia małżeństwa*, w: W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, J. Krzywda, P. Majer, B. Zubert, *Komentarz do kodeksu prawa kanonicznego*, T. III/2, Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła, Pallottinum 2011, s. 342.

²¹ Por. kan. 1136 KPK.

²² J. KRAJCZYŃSKI, *Prawo dziecka do poczęcia w sposób ludzki*, Kieleckie Studia Teologiczne 8 (2009) s. 79.

motherhood agreement) lub w nieformalnym związku mężczyzny i kobiety, może uzyskać prawość pochodzenia dzięki instytucji legitymacji, czyli przez późniejsze małżeństwo rodziców lub na mocy reskryptu Stolicy Apostolskiej²³. Podobne zasady w zakresie legitymacji dziecka stosuje się w przypadku potomstwa poczętego z użyciem inseminacji homologicznej i homologicznego zapłodnienia *in vitro*, dokonanych *post mortem*, jeśli narodziny dziecka nastąpiły po 300 dniach od rozwiązania życia małżeńskiego przez śmierć ojca, dawcy nasienia²⁴.

1.2.2. Wybrane formy naruszenia prawa do urodzenia się w małżeństwie
i z małżeństwa

O ile o prawym pochodzeniu potomstwa – poza przypadkami wdrożenia instytucji legitymacji – w istocie przesądza urodzenie się i/ lub poczęcie dziecka w małżeństwie ważnym lub nieważnym, ale zawartym w dobrej wierze, o tyle naruszenie prawa do urodzenia się w małżeństwie i z małżeństwa może przybrać wiele, i to bardzo zróżnicowanych form. W praktyce może się to dokonać nie tylko w przywołanych wyżej przypadkach narodzin przez surogatkę, w związku mężczyzny i kobiety żyjących na sposób małżeński bez żadnej prawnej i publicznej formy czy w następstwie inseminacji lub zapłodnienia *in vitro* nasieniem męża, dokonanych *post mortem*. Do takiego radykalnego pogwałcenia prawa do urodzenia się z ojca i matki, których dziecko zna i którzy są związani węzłem małżeńskim, dochodzi też w przypadku zastosowania następujących metod wspomaganego rozrodu: sztuczna inseminacja heterologiczna, sztuczne zapłodnienie

²³ Por. kan. 1139 KPK; J.-P. DURAND, *Implications canoniques des débats actuels sur la procréation*, Revue de Droit Canonique 45 (1995) s. 295-297.

²⁴ Por. kan. 1138 § 2 KPK; P. ALAMIGEON, *Les modes artificiels de reproduction humaine*, Paris 1985, s. 158.

heterologiczne²⁵, przenoszenie gamet²⁶, zapłodnienie pozaustrojowe z następczym transferem zygoty lub embrionu²⁷, mikromanipulacja gametami i zarodkami²⁸.

²⁵ Wymienione wyżej metody prokreacji medycznie wspomaganej „powodują oddzielenie rodzicielstwa wskutek interwencji osoby spoza małżeństwa (oddawanie spermy lub jaja, [...]), są głęboko niegodziwe. Techniki te (sztuczna inseminacja i sztuczne zapłodnienie heterologiczne) naruszają prawo dziecka do urodzenia się z ojca i matki, których zna i którzy połączeni są węzłem małżeńskim. Techniki te pozostają w sprzeczności z wyłącznym prawem małżonków do «stania się ojcem i matką wyłącznie dzięki sobie»”. KKK, nr 2376.

²⁶ Chodzi tu m.in. o następujące metody wspomaganego rozrodu: transfer gamet do jajowodu, domaciczny transfer gamet, przezmaciczne dojajowodowe podawanie gamet, dojajowodowe przeniesienie oocyty z następczą inseminacją, przeniesienie komórki jajowej do bańki jajowodu, przeszzytkowe przenoszenie gamet, wprowadzenie nasienia do jajowodu, bezpośredni transfer oocytów i plemników, dootrzewnowe przenoszenie oocytów i plemników.

Techniki te, polegające na pobraniu dojrzałej komórki jajowej i umieszczeniu jej wraz z męskimi komórkami płciowymi w drogach rodnych kobiety, o ile ułatwiają tylko poczęcie w drodze współżycia małżeńskiego, bez zastępowania tegoż aktu, można uznać za godziwe i odpowiadające godności osoby ludzkiej. Niestety, w przypadku większości spośród tych technik, jak zauważa W. Bołoz, akt małżeński nie jest konieczny; wystarczy sam transfer gamet. „[...] metody te, z racji czysto technicznych, wykluczają akt małżeński. Dlatego też z etycznego punktu widzenia wątpliwa jest ich przydatność”. W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach. Podstawowe zagadnienia bioetyczne*, Warszawa 1997, s. 54.

²⁷ W tym przypadku chodzi m.in. o następujące metody prokreacji medycznie wspomaganej: transfer zapłodnionej komórki jajowej w stadium przedjądrzy, transfer zygoty do jajowodu, transfer embrionu do jajowodu, przeszzytkowe przeniesienie embrionu. Jakkolwiek w ramach każdej z tych procedur rozrodu znaczna część rozwoju embrionu następuje w środowisku naturalnym, mianowicie w organizmie matki dziecka, sam proces połączenia gamet jest wywołany sztucznie; dokonuje się on na skutek interwencji osób trzecich, bez żadnego bezpośredniego zaangażowania rodziców dziecka.

²⁸ Rzecz dotyczy następujących metod sztucznej prokreacji: przerwanie osłonki przejrzystej, podosłonkowa iniekcja plemników, docytoplazmatyczna iniekcja plemnika. W przypadku wszystkich wyżej wymienionych technik sztucznego zapłodnienia, w których wykorzystuje się mikromanipulacje na gametach i zarodkach, dochodzi do zupełnego oddzielenia prokreacji od aktu małżeńskiego. W istocie bowiem procedury te w znacznej części realizowane są „poza ciałem małżonków,

1.3. Prawo do życia w łonie matki

Jest oczywiste, że nie można mówić o bezpiecznym urodzeniu dziecka, jeśli nie zapewni się mu wszelkich możliwych warunków, które chronią jego prawo do życia w stadium prenatalnym. Innymi słowy, nie sposób mówić o bezpiecznym urodzeniu bez uprzedniego poszanowania prawa poczętej istoty ludzkiej do życia *in utero*.

Wspomniane prawo człowieka do życia w łonie matki potwierdzono w KPK i bardzo wielu dokumentach Stolicy Apostolskiej. W KPK dokonano tego nie wprost w kan. 1397 § 2, gdzie postanowiono: „Kto powoduje aborcję, ten wraz z nastąpieniem jej skutku zaciąga ekskomunikę *latae sententiae*”. W wielu innych kanonach zawartych w tym samym zbiorze prawa potwierdzono podmiotowość naturalną istoty ludzkiej w stadium prenatalnym i – wprost lub pośrednio – sformułowano przepisy, które chronią jej nienaruszalne i niezbywalne prawo do życia²⁹. Podobnie uczyniono też w art. 4 Karty Praw Rodziny, gdzie zapisano: „Życie ludzkie, od samego poczęcia, bezwzględnie winno być otoczone troską i szacunkiem”³⁰. Prawo do życia istoty ludzkiej w stadium embrionalnym i płodowym wprost zdefiniowano wreszcie w KKK³¹, Instrukcji Kongregacji Nauki Wiary o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae*³², adhortacji apostolskiej o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie *Christifideles laici*³³ oraz

za pośrednictwem działania osób trzecich, od których kompetencji i działań technicznych zależy powodzenie zabiegu” (DP, 17).

²⁹ Por. kan. 867 § 1, 871, 1041 nr 4, 1044 § 1 nr 3, 1047 § 2 nr 2, 1049 § 1-2, 1137, 1183 § 2, 1397 § 2 KPK.

³⁰ Zob. IOANNES PAULUS II, *Carta dei Diritti della Famiglia*, (22 X 1983), *Communiones* 15 (1983) s. 140-152.

³¹ „Dziecko od chwili poczęcia ma prawo do życia”. KKK, nr 2322. Zob. też tamże, nr 2273,

³² Postanowiono tam m.in.: „Istota ludzka powinna być szanowana i traktowana jako osoba od momentu swego poczęcia, dlatego od tego momentu należy jej przyznać prawa osoby, wśród nich zaś przede wszystkim nienaruszalne prawo do życia każdej niewinnej istoty ludzkiej”. DV, nr I, 1.

³³ IOANNES PAULUS II, *Adh. apost. postsynodalis Christifideles laici*, (30 XII 1988), nr 38, AAS 81 (1989) s. 462-466.

w encyklice o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego *Evangelium vitae*³⁴. Szczególnie wyraziście i stanowczo wyeksponowano prawo do życia człowieka w stadium prenatalnym w encyklice Jana Pawła II *Centesimus annus*³⁵ i Nowej Karcie Pracowników Służby Zdrowia. W tej pierwszej stwierdzono m.in.: „Wśród zasadniczych [praw osoby ludzkiej – J.K.] należy przede wszystkim wymienić prawo do życia, którego integralną częścią jest prawo do wzrastania pod sercem matki od chwili poczęcia” (nr 47). W NKPSZ zaś – bezpośrednio po zastrzeżeniu, że „prawo do życia jest *prawem do życia godnego człowieka*, czyli do zabezpieczenia i ochrony tego podstawowego, pierwotnego i nienaruszalnego dobra, które jest źródłem i warunkiem każdego innego dobra-prawa osoby” – podkreślono: „prawo to przysługuje istocie ludzkiej *we wszystkich fazach jej rozwoju*, od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, i w każdym jej stanie, czy to zdrowia czy choroby [...]” (nr 63). W dokumencie tym wskazano wreszcie wśród warunków leczenia niepłodności następujące kryterium: „Jeżeli chodzi o *leczenie niepłodności*, to nowe techniki medyczne powinny uszanować trzy podstawowe dobra: a) prawo do życia i do integralności fizycznej każdej istoty ludzkiej od poczęcia aż do naturalnej śmierci [...]” (nr 23)³⁶.

Wspomniane prawo człowieka do życia w stadium prenatalnym cieszy się ochroną prawną. Formy legalnej ochrony tego szczególnego dobra-prawa są wielorakie; obejmują ochronę karną i instytucjonalną.

³⁴ „Zadaniem prawa cywilnego jest [...] ochrona ładu społecznego opartego na prawdziwej sprawiedliwości [...]. Właśnie dlatego prawo cywilne musi zapewnić wszystkim członkom społeczeństwa poszanowanie pewnych podstawowych praw, które należą do natury osoby i które musi uznać i chronić każde prawo stanowione. Wśród nich pierwszym i podstawowym jest nienaruszalne prawo do życia każdej niewinnej ludzkiej istoty”. DV, nr 71.

³⁵ IOANNES PAULUS II, *Litterae encyclicae Centesimus annus*, (1 V 1991), AAS 83 (1991) s. 793-867.

³⁶ Należy tu nadmienić, że wspomniane kryterium wymieniono w tym dokumencie na pierwszym miejscu.

1.3.1. Dobrowolne przerwanie życia przed urodzeniem przestępstwem

Prawo człowieka do życia w stadium od poczęcia do narodzin jest tak fundamentalnym źródłem dóbr-praw osoby ludzkiej, iż najwyższy ustawodawca kościelny otacza je też stosowną ochroną karną. Świadczenie i dobrowolne przerwanie tego istnienia, po zaistnieniu skutku, określono mianem przestępstwa przeciwko życiu, wolności i godności człowieka³⁷. Co więcej, w przypadku bezpośredniego przerwania ciąży, kiedy zamierzono je jako cel lub jako środek, przewidziano najsurowszą z kościelnych sankcji karnych, mianowicie ekskomunikę zaciąganą na mocy samego prawa, z chwilą zaistnienia skutku³⁸.

1.3.2. Możliwość ustanowienia separacji małżonków w przypadku zagrożenia życia dziecka poczętego

Celem ochrony i zabezpieczenia życia ludzkiego w stadium prenatalnym ustawodawca dopuszcza też możliwość prawnej separacji małżonków, ustanowionej nawet bez przeprowadzenia stosownego procesu małżeńskiego, tj. wyłącznie powagą matki poczętego dziecka³⁹. Wśród zgodnych z prawem przyczyn uchylenia obowiązku zachowania współżycia małżonków i separacji stron podczas trwania węzła małżeńskiego wymieniono też takie postępowanie małżonka, które „stanowi źródło poważnego niebezpieczeństwa dla duszy lub ciała [...] potomstwa”⁴⁰. Jeżeli wspomniane niebezpieczeństwo, które zagraża potomstwu, „jest bezpośrednie”, czyli bliskie i realne, matka

³⁷ Zob. Tytuł VI Księgi VI KPK określony jako: „De delictis contra hominis vitam, dignitatem et libertatem”. „[...] dobrowolne przerwanie życia przed urodzeniem stanowi «haniebnie przestępstwo»: «bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel czy jako środek, jest zawsze poważnym nieładem moralnym, gdyż jest dobrowolnym zabójstwem niewinnej istoty ludzkiej»”. NKPSZ, nr 51. Por. Acta SS. Oecumenici Concilii Vaticani II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis Gaudium et spes*, (7 XII 1965), nr 51, AAS 58 (1966) s. 1072-1073; EV, nr 62.

³⁸ Por. kan. 1397 § 2 KPK.

³⁹ Por. kan. 1153 § 1 KPK.

⁴⁰ Tamże.

dziecka może odejść „również własną powagą”⁴¹, tj. bez otrzymania dekretu ordynariusza miejsca.

Wśród ewentualnych okoliczności, które mogą stanowić poważne zagrożenie dla dziecka poczętego a tym samym dać jego matce zgodną z prawem przyczynę odejścia od męża, należy wymienić następujące zaburzenia, czyny i zachowania małżonka: poważna choroba psychiczna, której symptomy rodzą bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia matki i poczętego dziecka; powtarzające się, brutalne zachowania się wobec matki dziecka, które mogą prowadzić do poronienia samoistnego; bezpośrednie, fizyczne nastawanie na jej życie; czyny, które wprost zagrażają życiu i zdrowiu dziecka poczętego (akty przemocy fizycznej wobec matki dziecka, zmuszanie jej do zażycia środków poronnych lub przeprowadzenia aborcji, uniemożliwienie prowadzenia normalnego życia, leczenia i odpoczynku; brak zgody męża matki dziecka na przeprowadzenie ratującej życie terapii prenatalnej potomstwa itp.); styl życia, który może wpłynąć negatywnie na rozwój fizyczny i duchowy dziecka poczętego (chroniczny alkoholizm, uzależnienie od Internetu, narkomania, przynależność do grupy przestępczej, hazard, którego skutkiem są zobowiązania finansowe wobec wierzycieli, ich groźby i przemoc itp.).

1.3.3. Brak zgody na przedmiotowe traktowanie człowieka w stadium prenatalnym

Jest zrozumiałe, że nie można mówić o zabezpieczeniu prawa do życia człowieka w stadium prenatalnym i o jego bezpiecznym urodzeniu, jeśli taką istotę ludzką traktuje się w sposób instrumentalny. Każde przedmiotowe jedynie, utylitarne i merkantylne postrzeganie człowieka w okresie od poczęcia do narodzin stanowi w istocie radykalne pogwałcenie jego niezbywalnej godności osobowej.

W praktyce taka forma pozbawienia dziecka poczętego wymiaru osobowego a w konsekwencji możliwości bezpiecznego urodzenia się może przybrać różną postać. Pośród działań, które w istocie sprządzają się do instrumentalizacji człowieka oraz przekreślenia jego

⁴¹ Tamże.

świętości i osobowej godności, należy bez wątpienia wymienić: redukcję embrionu ludzkiego „do roli materiału biologicznego służącego otrzymaniu określonego rodzaju komórek”⁴² w przypadku klonowania terapeutycznego; zachowanie przy życiu zarodków, w łonie matki lub w probówce, jedynie dla celów doświadczalnych lub handlowych⁴³; pozyskiwanie tzw. zarodków nadliczbowych wyłącznie w celach badawczych; traktowanie zarodków ludzkich jako surowca biologicznego, który można wykorzystać w celach leczniczych (np. transplantacja organów, terapia osób spokrewnionych), eksperymentalnych lub handlowych (np. sprzedaż organów); degradacja istoty ludzkiej w stadium prenatalnym do roli towaru w przypadku surogacji; dopuszczenie do obrotu zarodkami ludzkimi.

1.4. Prawo do ochrony i specjalnej opieki w okresie prenatalnym

Jak słusznie zaznaczono w NKPSZ, „podstawowe i pierwsze prawo każdego człowieka – prawo do życia [...] wyraża się w szczególności w prawie do ochrony zdrowia [...]” (nr 66). W istocie nie sposób mówić o bezpiecznym urodzeniu dziecka, jeśli odmówi mu się prawa do ochrony i specjalnej opieki *in utero*, tj. w okresie, kiedy rozwija się ono i dojrzewa do samodzielnego życia poza organizmem matki.

Stosowną opiekę, która w dzisiejszych realiach może też oznaczać wdrożenie odpowiedniej terapii leczniczej już w okresie zarodkowym i płodowym, gwarantuje człowiekowi w stadium prenatalnym Karta Praw Rodziny, gdzie wyraźnie zapisano: „Zarówno przed, jak i po narodzeniu dzieci mają prawo do ochrony i specjalnej opieki; to samo dotyczy matek w okresie ciąży [...]”⁴⁴ (art. 4c).

Podstawą i fundamentalną racją zapewnienia najwyższej ochrony i opieki adekwatnej do indywidualnych potrzeb dziecka poczętego jest jego naturalna podmiotowość ludzka. Skoro życie takiego dziecka nie jest już życiem jego matki i ojca, lecz nowej, autonomicznej i równej

⁴² G. Koss, *Klonowanie człowieka. Wybrane zagadnienia etyczno-moralne*, Sosnowieckie Studia Teologiczne 8 (2007) s. 86.

⁴³ Por. DV I, 4.

⁴⁴ Por. KPR, art. 4 d.

im w prawach istoty ludzkiej, rozwijającej się niezależnie od swoich rodziców⁴⁵, należy nie tylko uszanować jego godność i integralność fizyczną, ale i zagwarantować mu optymalne warunki życia i rozwoju. W praktyce powinno to oznaczać następujące działania traktowane kumulatywnie: a) zaniechanie jakichkolwiek prób dysponowania życiem tej istoty ludzkiej⁴⁶; b) uznanie jej naturalnej zdolności prawnej i podmiotowej równości względem prawa; c) zabezpieczenie i legalną ochronę jej naturalnych praw *in statu nascendi*; d) zagwarantowanie jej najlepszych warunków rozwoju oraz kompleksowej opieki medycznej.

1.4.1. Zabezpieczenie praw *nasciturusa* w posłudze kościelnej

Ochrona praw dziecka poczętego – w tym prawa do życia, opieki i zagwarantowania mu optymalnych warunków rozwoju – nie ma charakteru teoretycznego. Wszelkie dobra-prawa istoty ludzkiej w stadium prenatalnym powinny być honorowane i zabezpieczone w każdym rodzaju działalności kościelnej. Wspomniana aktywność religijna w istocie tylko wtedy może odzwierciedlać miłość Jezusa

⁴⁵ Por. Sacra Congregatio pro Doctrina Fidei, Declaratio de abortu procurato *Questio de abortu*, 12. Jakkolwiek ta nowa istota ludzka korzysta przez pewien czas z zasobów organizmu matki, co więcej – bez tego środowiska nie mogłaby, przynajmniej w stadium inicjalnym, żyć i rozwijać się, niemniej już na etapie embrionalnym dysponuje ona wszystkim, co przesądza o jej tożsamości. Jak zaznaczono w Deklaracji Kongregacji Nauki Wiary *Questio de abortu*, „nie stałaby się [ona – J.K.] istotą ludzką, jeśli nie byłaby nią od samego początku” (nr 12), tj. od poczęcia. „Najnowsza wiedza genetyczna [...] pokazała, że istota żyjąca ma już od pierwszej chwili stałą strukturę, czyli kod genetyczny: jest człowiekiem, i to człowiekiem niepodzielnym jako jednostka, wyposażonym we wszystkie właściwe sobie cechy. Od chwili zapłodnienia rozpoczyna się cudowny bieg życia każdego człowieka, którego jednak wszystkie wielkie zdolności wymagają czasu na właściwe uporządkowanie i przygotowanie się do działania” (tamże, nr 13).

⁴⁶ Np. podejmowanie działań bezpośrednio zagrażających jej istnieniu, w tym: korzystanie z inwazyjnych badań prenatalnych, używanie środków wczesnoporonnych, spowodowanie sztucznego poronienia, dokonanie aborcji, zgoda na wdrożenie destrukcyjnych eksperymentów na embrionie i płodzie ludzkim.

Chrystusa do dzieci⁴⁷ i cieszyć się właściwością autentycznie chrześcijańskiej, gdy wszelki wysiłek duszpasterski i każda urzędowa posługa sprawowana w Kościele, bezpośrednio lub pośrednio związane z istnieniem oraz sytuacją zarodka i płodu ludzkiego, będą uwzględniać jego aktualne okoliczności życia i potrzeby. Innymi słowy, wspomnianą zasadę należy stosować tak do posługi duszpasterskiej, w tym do misji nauczycielskiej i uświęcającej Kościoła, jak do eklezjalnej działalności ustawodawczej, administracyjnej i sądowniczej.

W praktyce – w zależności od bieżących okoliczności osoby⁴⁸, miejsca i czasu – wspomniana aktywność na rzecz dzieci poczętych a nienarodzonych może przybrać różnorodną postać. Tytułem przykładu wystarczy tu wymienić następujące działania, jakie zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa kanonicznego należy podjąć dla dobra człowieka w stadium prenatalnym: uświadomienie małżonkom, w ramach przepisów kościelnego prawa partykularnego, ich naturalnych, moralnych i prawnych obowiązków wobec potomstwa nienarodzonego; formowanie wiernych do wielorakiej służby życiu, w tym tej realizowanej w ramach małżeństwa jako przestrzeni otwartej na nowe życie⁴⁹; pouczanie penitentów o ich obowiązkach wobec

⁴⁷ Por. Mk 10,4.

⁴⁸ Oczywiście, chodzi tu o dziecko w stadium prenatalnym i o jego matkę, tak w sensie jednostkowym jak zbiorowym. W zależności od okoliczności, wspomniana działalność duszpasterska na rzecz nienarodzonych może dotyczyć tak jednostkowego przypadku (np. wsparcie konkretnej rodziny przeżywającej trudności materialne, w której doszło do poczęcia dziecka) jak grupy dzieci poczętych (np. zainicjowanie działalności domu samotnej matki). Podobnie rzecz się ma z kościelną aktywnością o charakterze administracyjnym; może oznaczać ona decyzje w interesie jednostek (np. dekret ordynariusza miejsca o ustanowieniu separacji małżonków ze względu na dobro nienarodzonego dziecka) i całych grup dzieci poczętych (np. zgoda na otwarcie „okna życia”). Kościelna działalność ustawodawcza z zasady odnosić się będzie do określonej grupy osób lub całej wspólnoty religijnej, w przypadku zaś aktywności sądowniczej chodzić będzie o rozwiązanie kwestii jednostkowej (np. zabezpieczenie warunków życia dziecka poczętego w przypadku stwierdzenia nieważności małżeństwa jego rodziców).

⁴⁹ Por. kan. 747 § 2, 768 § 2, 795, 1063 nr 1 KPK.

dzieci nienarodzonych⁵⁰; zagwarantowanie w dekrecie lub wyroku zarządzającym separację małżonków najlepszych warunków rozwoju, narodzin i wychowania potomstwa nienarodzonego⁵¹; zabezpieczenie praw potomstwa poczętego a nienarodzonego w wyroku lub dekrecie kończącym proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa⁵².

⁵⁰ Por. kan. 978 § 1 KPK; PONTIFICIO CONSILIO PER LA FAMIGLIA, *Vademecum per i confessorri*, (12 II 1997), nr 19, II Regno 7 (1997), s. 202-208; J. SZYMAŃSKI, *Spowiednik jako formator sumienia penitenta*, Studia Włocławskie 8 (2005) s. 97-105; J.S. PŁATEK, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 2001, s. 478-497; J. KRAJCZYŃSKI, *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej*, Płock 2005, s. 220-224.

⁵¹ Zob. kan. 1154 KPK. „[...] z chwilą zdecydowania o separacji małżonków zawsze należy zatroszczyć się o odpowiednie utrzymanie i wychowanie dzieci. Postanowienie to jest bardzo ważne dla kobiety ciężarnej odchodzącej od swojego męża na skutek grożącego jej i jej dziecku niebezpieczeństwa. Oznacza ono, że ordynariusz miejsca [wyrażenie błędne; zgodnie z kan. 1692 KPK, powinno być: „biskup diecezjalny lub sędzia kościelny” – J.K.], który zdecydował o separacji, ma obowiązek zatroszczenia się o utrzymanie i wychowanie jej dzieci. W warunkach dobrze rozbudowanej opieki socjalnej będzie chodziło tu przede wszystkim o pomoc prawną, ale nie należy wykluczać także pomocy materialnej, zwłaszcza mieszkaniowej, gdy kobieta nie ma najbliższej rodziny. Takiej kobiecie trzeba stworzyć warunki, aby mogła w spokoju urodzić swoje dziecko”. F. LEMPA, *Ochrona poczętego życia ludzkiego w świetle doktryny i Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, Kościół i Prawo 9 (1991) s. 258. Por. J. KRAJCZYŃSKI, *Ochrona praw dziecka w kanonicznych procesach małżeńskich*, w: *Problemy z sądową ochroną praw człowieka*, pod red. R. Szttychmiller i J. Krzywkowskiej, T. 1, Olsztyn 2012, s. 150-151.

⁵² Troska trybunału kościelnego o dobro potomstwa poczętego a nienarodzonego stron może przybrać w procesie o orzeczenie nieważności małżeństwa różnoraki kształt. W praktyce sąd może podjąć następujące działania przewidziane przez prawo: a) wykorzystanie, jeszcze przed zawiązaniem sporu, środków pastoralnych, które mają na celu pojednanie stron, doprowadzenie do wznowienia wspólnego życia małżeńskiego a nawet, jeśli istnieje taka konieczność, konwolidację małżeństwa (por. kan. 1676 KPK); b) zwrócenie w wyroku uwagi na zobowiązania naturalne, moralne i prawne stron, także cywilne, którymi są związane wobec potomstwa w zakresie zagwarantowania mu najlepszych warunków narodzin, utrzymania i wychowania (por. kan. 1689 KPK; PONTIFICIUM CONSILIIUM DE LEGUM TEXTIBUS, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesis et interdioecesis in pertractandis causis nullitatis matrimonii Dignitas Connubi*, Roma 2005, art. 252).

1.4.2. Sankcje karne w przypadku pogwałcenia praw dziecka poczętego

Ważną formą zabezpieczenia praw dzieci poczętych a nienarodzonych są przepisy prawa o charakterze karnym. Przepisy te mogą dotyczyć także ochrony życia zarodka i płodu ludzkiego oraz opieki, jaka im przysługuje⁵³. Jak zaznaczono w Instrukcji Kongregacji Nauki Wiary *Donum vitae*, „Wyrazem szacunku i opieki należynej mającemu urodzić się dziecku, poczynawszy od chwili jego poczęcia, powinny być przewidziane przez prawodawstwo odpowiednie sankcje karne za każde dobrowolne pogwałcenie jego praw” (III)⁵⁴. W praktyce oznacza to, iż przełożeni Kościołów partykularnych – nie przemilczając norm prawa powszechnego w zakresie sankcji karnych przepisanych w przypadku umyślnego i dobrowolnego dokonania aborcji – nie powinni zapominać, że jako obrońcy życia od poczęcia do naturalnej śmierci mają też możliwość ustanowienia jeszcze innych sankcji karnych w przypadku nieuszanowania podmiotowych uprawnień człowieka w okresie od poczęcia do narodzin⁵⁵. Co więcej, powinni oni pouczać wiernych świeckich, aby w ramach działalności realizowanej na rzecz doczesnej społeczności zadbali o to, aby także w prawie karnym danego państwa znalazły się normy chroniące życie ludzkie w stadium prenatalnym i zabezpieczające każdej istocie ludzkiej w okresie od poczęcia do narodzin najlepsze warunki rozwoju i bezpieczne narodziny⁵⁶.

⁵³ Jest tu mowa przede wszystkim o przepisach prawa kanonicznego, niemniej wierni chrześcijanie – zwłaszcza ci, którzy angażują się w działalność polityczną, medialną, społeczną i kulturalną – powinni zabiegać też o to, aby także w porządku prawnym każdego państwa znalazły się stosowne normy chroniące życie ludzkie w stadium prenatalnym i gwarantujące zarodkom i płodom ludzkim optymalną ochronę, opiekę i rozwój. Por. kan. 211, 222 § 2, 225 § 1-2, 227 KPK.

⁵⁴ Por. KKK, nr 2273.

⁵⁵ Wspomnianej aktywności prawodawców partykularnych nie powinno zabraknąć przede wszystkim tam, gdzie często dochodzi do pogwałcenia niezbywalnych praw człowieka w stadium prenatalnym.

⁵⁶ Por. kan. 227 KPK.

2. Ustalenie pochodzenia dziecka

2.1. Fundamentalne znaczenie poznania własnej tożsamości biologicznej

Wśród okoliczności przesądzających o pomyślnym rozwoju człowieka jako jednostki bez wątpienia należy wymienić następujące: bezwarunkowa akceptacja siebie i własnego życia, niebudząca wątpliwości relacja pochodzenia od określonych i znanych rodziców, świadomość indywidualnej i niepowtarzalnej tożsamości biologicznej, przychylne przyjęcie przez otoczenie, zaspokojenie psychologicznych potrzeb przynależności, bezpieczeństwa i miłości. Jeśli nie zagwarantuje się osobie wymienionych, naturalnych i elementarnych warunków życia i rozwoju⁵⁷, trudno jej będzie postrzegać własne istnienie jako sensowne, wchodzić bez lęku w relacje z innymi ludźmi, funkcjonować w sposób dojrzały i twórczy w społeczeństwie, podejmować współodpowiedzialność za innych, troszczyć się o dobro wspólne⁵⁸.

Nie wolno tu też zapominać, że zgodnie z zasadami ustalonymi w psychologii rozwojowej „każdy człowiek odczuwa potrzebę poznania swoich korzeni, odkrycia [własnej – J.K.] tożsamości a w konsekwencji identyfikacji i umiejscowienia się wśród innych jednostek”⁵⁹. Pełna, jak najwcześniej zapewniona i prawdziwa wiedza o własnym

⁵⁷ Okoliczności te należy rozumieć w sposób łączny; innymi słowy, brak nawet jednego z tych ważkich elementów życia i rozwoju może wpłynąć negatywnie na osobowość jednostki i jej funkcjonowanie w społeczności.

⁵⁸ Dobro wspólne zakłada poszanowanie osoby ludzkiej jako takiej, zapewnienie każdemu człowiekowi, czego potrzebuje do prowadzenia życia prawdziwie ludzkiego, zagwarantowanie możliwości rozwoju i bezpieczeństwa społeczności i jej członkom. Por. KKK, 1907-1909. „Dobro wspólne, w znaczeniu przedmiotowym jest to cel/racja bytowania i działania człowieka jako istoty z natury skierowanej do wspólnoty z innymi ludźmi, tzn. do wspólnego z nimi bytowania i działania; w znaczeniu podmiotowym jest to zasada prawidłowego uczestnictwa ludzi, polegającego nie tylko na gruncie samego bytowania ludzi w określonej wspólnotcie (np. rodzinnej, narodowej, religijnej, państwowej), ale również prawidłowego ich działania w tej wspólnotcie”. J. KRUKOWSKI, *Dobro wspólne*, w: (red. M. Sitarz), *Leksykon prawa kanonicznego*, Lublin 2019, kol. 563.

⁵⁹ A. FARAT, M. RÖSKE, *Prawo dziecka do znajomości swojego pochodzenia genetycznego i inne wybrane konsekwencje prawne wspomaganej medycznie prokreacji*,

pochodzeniu służy autoidentyfikacji osoby, rozwojowi jej osobowości i swobodnemu kształtowaniu stosunków prawnych. Takie czynniki natury duchowej, jak znajomość rodziny generacyjnej, pewność co do ustalonego rodzicielstwa genetycznego, samoświadomość określonych korzeni biologicznych, społecznych i kulturowych, wreszcie przekonanie, że autoidentyfikacja fizyczna odpowiada prawdzie, mają istotny i pozytywny wpływ na rozwój osoby ludzkiej i jej relacje interpersonalne, gwarantują możliwość nieskrępowanego rozwoju osobowości⁶⁰, warunkują korzystanie z podstawowych praw, w tym w zakresie edukacji, opieki medycznej i opieki społecznej.

Znajomość własnego pochodzenia biologicznego pozwala też określić tzw. *status personarum* danej jednostki w społeczności kościelnej, inaczej determinuje pozycję kanoniczno-prawną osoby. Wspomniana wiedza pozwala m.in. określić miejsce pochodzenia dziecka (łac. *locus originis*)⁶¹, ustalić prawność pochodzenia (łac. *legitimitas*)⁶², włączyć dziecko przyjmujące chrzest do Kościoła obrządku ojca⁶³, ustalić stałe i tymczasowe zamieszkanie małoletniego⁶⁴, zawrzeć małżeństwo przez osobę małoletnią zgodnie z przepisem kan. 1071 § 1 nr 6 KPK, wejść bez przeszkód w relację małżeńską z osobą niespokrewnioną⁶⁵.

Za poznaniem własnej tożsamości biologicznej i genetycznej⁶⁶ przemawiają wreszcie niebagatelne względy natury medycznej. „Znajomość danych rodzica genetycznego ułatwia diagnozę i terapię

Prawo i Medycyna 2009 (1) s. 1, <http://www.prawoimedycyna.pl/?str=artykul&id=167> [data dostępu 2016-01-26].

⁶⁰ Por. R. FRANK, *Recht auf Kenntnis der genetischen Abstammung?*, Zeitschrift für das Gesamte Familienrecht 1988, nr 2, s. 113-114.

⁶¹ Por. kan. 101 § 1 KPK.

⁶² Por. kan. 1137, 1138 § 1-2 KPK.

⁶³ Por. kan. 111 § 1 KPK.

⁶⁴ Por. kan. 105 §1 KPK.

⁶⁵ Por. kan. 1091 § 1, 2 i 3 KPK.

⁶⁶ Tożsamość biologiczna wynika z faktu urodzenia dziecka, tożsamość genetyczna zaś jest uwarunkowana pochodzeniem komórek rozrodczych, jakie wykorzystano w ramach procedury prokreacji wspomaganey medycznie.

chorób, głównie dziedzicznych, umożliwia uzyskanie dla dziecka szpiku kostnego, transfuzję krwi czy też transplantację organu⁶⁷.

2.2. Negatywne skutki niemożliwości poznania własnej tożsamości

Niemożliwość ustalenia własnej tożsamości biologicznej i genetycznej oraz rozdźwięk, który ma źródło w rozbieżności „między pokrewieństwem genetycznym, pokrewieństwem wynikającym z ciąży a odpowiedzialnością wychowawczą”⁶⁸, nie służą dobru osoby ludzkiej. Innymi słowy, surogacja i wszelkie formy prokreacji medycznie wspomaganej, w których wykorzystuje się gamety lub embriony pochodzące od osób innych niż małżonkowie (np. inseminacja heterologiczna i złożona, sztuczne zapłodnienie heterologiczne, prenatalna adopcja zarodka, anonimowe dawstwo gamet, dawstwo gamet ze wskazaniem), i zarazem odmawia się dziecku tak poczętemu prawa do poznania własnego pochodzenia, nie służą akceptacji osoby, jej rozwojowi psychicznemu, spokojnemu życiu, zawiązywaniu pomyślnych relacji interpersonalnych i kształtowaniu stosunków prawnych. Brak możliwości poznania własnej tożsamości genetycznej i biologicznej oraz ich bezspornego ustalenia komplikuje życie jednostki, rodzi problemy natury emocjonalnej, duchowej i społecznej (np. brak akceptacji siebie, poczucie wyobcowania, niezaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa, brak pełnego zaufania, trudności adaptacyjne), nie służy jej zdrowiu psychicznemu⁶⁹, stanowi czynnik, który destrukcyjnie

⁶⁷ A. FARAT, M. ROESKE, *Prawo dziecka do znajomości swojego pochodzenia genetycznego i inne wybrane konsekwencje prawne wspomaganej medycznie prokreacji*, Prawo i Medycyna 2009(1) s. 1, <http://www.prawoimedycyna.pl/?str=artykul&id=167> [data dostępu 2016-01-26]. Por. J. OSTOJSKA, *Problem tzw. macierzyństwa zastępczego a prawo dziecka do poznania własnej tożsamości*, Rodzina i Prawo. Kwartalnik Sędziów Rodzinnych 22 (2012) s. 18; J. HABERKO, *Anonimowość rodziców genetycznych a dobrostan zdrowotny dziecka. Uwagi na tle rekomendacji 2156 (2019) Zgromadzenia Parlamentarnego Europy*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 81 (2019) 4, s. 61.

⁶⁸ DV, nr II, A, 1.2.

⁶⁹ B. Oszkinis traktując o negatywnych reperkusjach psychicznych niemożliwości poznania własnej tożsamości genetycznej i biologicznej używa m.in. wyrażenia „oszołomienie genetyczne”. Zob. B. OSZKINIS, *Macierzyństwo. Aspekty*

wpływa na jej funkcjonowanie, także w sferze religijnej. Rozdzielenie macierzyństwa genetycznego od macierzyństwa biologicznego nie dość, że wprowadza „ze szkodą dla rodzin, podział między czynnikami fizycznymi, psychicznymi i moralnymi, które je konstytuują”⁷⁰, może też rodzić spory filiacyjne, problemy z zakresu prawa do rodzicielstwa⁷¹ i relacji rodzinnych, a nawet obciążenia psychiczne. Podważanie zasady, zgodnie z którą macierzyństwo prawne wynika z faktu urodzenia, oraz przyzwolenie na rozbieżność między macierzyństwem biologicznym a macierzyństwem genetycznym nie tylko pozbawiają dziecko „synowskiej więzi z rodzicami”⁷². Działalność taka „może [też – J.K.] utrudnić kształtowanie się jego tożsamości osobowej”⁷³ i rozwój psychiczny. Nie wolno tu bowiem zapominać o wpływie na rozwój dziecka silnej więzi emocjonalnej, jaka rodzi się między rodzicami i potomstwem w stadium prenatalnym. Innymi słowy, ta szczególna relacja bliskości, jaką w okresie płodowym dziecko nawiązuje z rodzicami, a zwłaszcza z matką biologiczną, „ma niezwykle istotny wpływ na [jego – J.K.] prawidłowy rozwój”⁷⁴ duchowy, emocjonalny i społeczny⁷⁵.

materialnoprawne, procesowe i kolizyjne, Warszawa 2019, s. 2. K. Szczucki wskazuje nawet na możliwość ujawnienia się w takiej sytuacji depresji psychicznej. Zob. K. SZCZUCKI, *Prawo dziecka poczętego metodą in vitro do poznania własnej tożsamości biologicznej*, w: L. Bosek, M. Królikowski (red.), *Współczesne wyzwania bioetyczne*, Warszawa 2010, s. 193-194.

⁷⁰ DV, nr II, A, 3.

⁷¹ Rzeczą dotyczy kwestii prawa do rodzicielstwa surogatki, czyli matki zastępczej (ang. *surrogate mother*), matki genetycznej, tj. dawczyni komórki jajowej (ang. *egg donor*), oraz matki społecznej, czyli tej kobiety, która wychowuje dziecko (ang. *intended mother*, *rearing mother*).

⁷² DV, nr II, A, 2.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ M. ŁĄCZKOWSKA, *Ustalanie macierzyństwa i ojcostwa w przypadku zabiegów medycznie wspomaganey prokreacji ludzkiej*, *Acta Iuris Stetinensis* 691 (2011) 2, s. 33.

⁷⁵ Szerzej na temat kształtowania się więzi emocjonalnej między rodzicami a potomstwem w okresie prenatalnym, determinantów tej więzi oraz jej wpływu na integralny rozwój dziecka zob. D. KORNAS-BIELA, *Kształtowanie się przywiązania matki i dziecka w prenatalnym okresie rozwoju*, w: *Problemy współczesnej*

2.3. Prawo do urodzenia się z ojca i matki, których dziecko zna

Ważkim elementem, który niewątpliwie służy ustaleniu pochodzenia potomstwa, jest zasada, zgodnie z którą dziecko ma prawo do urodzenia się „z ojca i matki, których zna i którzy połączeni są węzłem małżeńskim”⁷⁶. Co więcej, posiada też ono prawo do synowskiej relacji pochodzenia, do naturalnej i niezbędnej dla jego rozwoju emocjonalnego relacji macierzyńskiej, ojcowskiej, braterskiej i siostrzanej⁷⁷ oraz do własnej i niepowtarzalnej tożsamości biologicznej.

Jak zaznaczono w Instrukcji o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania, „dziecko ma prawo do tego, by zostać poczętym, by być noszonym w łonie, narodzonym i wychowywanym w małżeństwie”⁷⁸. Nader istotne i zgodne z wynikami nauk psychologicznych jest też uzasadnienie tej zasady, mianowicie: „Przez bezpieczne i uznane odniesienie do własnych rodziców [dziecko – J.K.] może [...] odkryć własną tożsamość i czynić dojrzalszą swoją ludzką formację”⁷⁹.

Skorzystanie z macierzyństwa zastępczego lub wykorzystanie w procesie prokreacji komórki rozrodczej osoby, która nie jest rodzicem prawnym poczętego dziecka, stanowią naruszenie tych fundamentalnych zasad prawa, uniemożliwiają dziecku poznanie tożsamości jego biologicznego rodzica (rodziców) i rodzeństwa, pozbawiają je naturalnego odniesienia: dziecko – rodzic biologiczny, dziecko – rodzeństwo biologiczne, mogą zakłócić kształtowanie się

psychologii, red. A. Biela, Cz. Walesa, Lublin 1992, s. 249-259; D. KORNAS-BIELA, *Kontakt rodziców z dzieckiem przed urodzeniem*, w: *Najlepszy start dla twojego dziecka*, Stowarzyszenie na rzecz Naturalnego Rodzenia i Karmienia, Warszawa 1995, s. 53-60; D. KORNAS-BIELA, *Z zagadnień psychologii rodziny w okresie ciąży*, w: B. Chazan, *Rodzina i prokreacja*, Warszawa 1995, s. 37-52; E. BIELAWSKA-BATOROWICZ, *Psychologiczne aspekty prokreacji*, Katowice 2006, s. 111-151; D. KORNAS-BIELA, *Okres prenatalny*, w: J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*. Podręcznik akademicki, Warszawa 2011, s. 147-171.

⁷⁶ KKK, 2376. Por. kan. 226 § 2, 1137, 1138 § 1-2 KPK.

⁷⁷ Por. kan. 226 § 2, 793 § 1, 1136 KPK.

⁷⁸ DV, nr II, A, 2.

⁷⁹ DV, nr II, A, 2.

jego tożsamości⁸⁰, wreszcie mogą naruszyć relację zaufania dziecka względem jego rodziców prawnych a w konsekwencji mieć negatywny wpływ na jego rozwój emocjonalny i społeczny⁸¹.

Innymi słowy, zgoda rodziców prawnych dziecka na wykorzystanie w procesie przekazywania życia nasienia lub oocyty osoby trzeciej, na transfer embrionu przekazanego przez anonimowych dawców bądź na skorzystanie z macierzyństwa zastępczego oznacza w istocie „sfalszowanie stosunków osobowych w łonie rodziny”⁸², pozbawia dziecko synowskiej relacji pochodzenia rodzinnego, może wpłynąć niekorzystnie na jego rozwój psychiczny.

2.4. Zapewnienie możliwości ustalenia pochodzenia dziecka

Należy tu już na wstępie zastrzec, że w Kościele dziecko od chwili poczęcia, „ma godność «podmiotu»”⁸³, jest podmiotem prawa. Jak zaznaczono w Deklaracji o przerywaniu ciąży *Quaestio de abortu*, „od chwili, w której jajo zostaje zapłodnione, rozpoczyna się nowe życie, które nie jest życiem ojca lub matki, lecz nowej istoty ludzkiej, która rozwija się zgodnie z własną wewnętrzną celowością [...]”⁸⁴. Wspomniana całkowicie nowa istota ludzka „posiada pełną kwalifikację antropologiczną i etyczną [...], od samego początku ma godność właściwą osobie”⁸⁵.

Jako taka ta nowa istota posiada też niepowtarzalną tożsamość osobową, cechuje ją „unikatowość osoby, którą medycyna powinna

⁸⁰ Por. A.T. MIDRO, *Genetyczne i epigenetyczne uwarunkowania płci człowieka*, <http://ekai.pl/wydarzenia/polska/x75017> [data dostępu 2014-01-31].

⁸¹ Por. A. KALUS, *Znaczenie okresu preadopcyjnego dla funkcjonowania rodziny adopcyjnej*, w: *Rodzina w nurcie współczesnych przemian. Studia interdyscyplinarne*, red. D. Krok, P. Landwójtowicz, Opole 2010, s. 279-287.

⁸² DV, nr II, A, 2.

⁸³ NKPSZ, nr 27.

⁸⁴ SACRA CONGREGATIO PRO DOCTRINA FIDEI, *Declaratio de abortu procurato* *Questio de abortu*, (18 XI 1974), nr 12, AAS 66 (1974) s. 738.

⁸⁵ CONGREGATIO PRO DOCTRINA FIDEI, *Instructio Dignitas Personae de Quibusdam Scientiae Bioethicae Quaestionibus*, (8 IX 2008), nr 5, AAS 100 (2008) s. 862.

chronić”⁸⁶. Genetyczna i biologiczna tożsamość tej nowej jednostki ludzkiej, tj. „własna indywidualność autonomicznego bytu, wewnętrznie określonego, samorealizującego się stopniowo w bytowej ciągłości”⁸⁷, jest integralnym elementem tej istoty, czymś, co ją wyróżnia, identyfikuje, określa i czyni szczególną w społeczności. Znajomość tej tożsamości – jak zaznaczono wyżej – służy dobru tej jednostki i jej relacjom społecznym, jest w jej interesie. Potrzeba poznania własnych przodków jest poniekąd czymś naturalnym, jest wyrazem swoistej świadomości antropologicznej człowieka, ma charakter bardzo osobisty. Prawo do poznania tej tożsamości genetycznej i biologicznej (ang. *right to genetic origin and personal identity*) wynika z przyrodzonej i niezbywalnej godności osoby ludzkiej, jest istotnym dobrem osobistym człowieka, „stanowiącym emanację ludzkiej godności”⁸⁸. Prawo to posiadają wszyscy ludzie, także dzieci poczęte z wykorzystaniem metod prokreacji wspomaganiej medycznie.

To równe dla wszystkich prawo osobiste idzie przed prawem rodziców prawnych do zachowania tajemnicy pochodzenia dziecka. Nie ma żadnych racji, które mogłyby usprawiedliwić pozbawienie potomstwa pełnej i prawdziwej wiedzy o jego przodkach. Przyzwolenie na tego typu działania oznaczałoby istotne uszczuplenie jego niezbywalnych i fundamentalnych praw, które przesądzają o jego bytowej niepowtarzalności i równej innym ludziom godności.

2.5. Ochrona niepowtarzalnej tożsamości osobowej

Prawo dziecka do bezwarunkowego ustalenia własnego pochodzenia genetycznego i biologicznego należy chronić⁸⁹ dla dobra wspólnego.

⁸⁶ NKPSZ, nr 119.

⁸⁷ NKPSZ, nr 40.

⁸⁸ J. OSTOJSKA, *Problem tzw. macierzyństwa zastępczego a prawo dziecka do poznania własnej tożsamości*, Rodzina i Prawo. Kwartalnik Sędziów Rodzinnych 22 (2012) s. 17.

⁸⁹ Należy tu zaznaczyć, że Kościół chroni indywidualną i niepowtarzalną tożsamość osoby ludzkiej. W NKPSZ zastrzeżono wyraźnie: „Nie wszystkie organy mogą być przedmiotem dawstwa. Z etycznego punktu widzenia z transplantacji wyklucza się mózgowie i gruczoły płciowe, z którymi wiąże się tożsamość odpowiednio

Chodzi tu tak o dobro osobiste dziecka i jego integralny rozwój, o czym jest mowa wyżej, jak o zachowanie w optymalnej kondycji biologicznej rodzaju ludzkiego⁹⁰.

Wspomnianej ochronie mogą służyć m.in. stosowne regulacje prawne gwarantujące każdej jednostce ludzkiej pełne i bezwarunkowe poznanie własnej tożsamości genetycznej i biologicznej. O optymalne, materialne i formalne, gwarancje prawne w tym przedmiocie powinni zadbać wszyscy wierni chrześcijanie⁹¹; szczególna rola przypada tutaj tym spośród nich, którzy angażują się w działalność ustawodawczą, polityczną, społeczną, kulturalną i medialną.

Jeśli chodzi o stopień i zakres wspomnianej ochrony legalnej prawa dziecka do poznania własnej tożsamości genetycznej i biologicznej, powinna być ona możliwie najwyższego rzędu, równa dla wszystkich i bezwarunkowa. Co więcej, w ramach wspomnianej ochrony powinny też znaleźć się stosowne środki prawne, w tym możliwość wniesienia skargi karnej i wszczęcia stosownego postępowania, mające na celu zapewnienie każdej osobie ludzkiej faktycznej realizacji tego fundamentalnego prawa.

W tym kontekście zasadne jest też zastanowienie się nad przyjęciem przepisów prawa, które w pełni zabezpieczą dane osobowe dziecka poczętego, chroniąc tym samym jego dobre imię oraz prawo do rozwoju i bezpiecznych narodzin. Ponieważ prawdopodobna wiedza o stanie zdrowia zarodka i płodu⁹² oraz jej ujawnienie mogą w istot-

osobowa i prokreacyjna osoby. Chodzi o narządy związane z unikatowością osoby, którą medycyna powinna chronić” (nr 119).

⁹⁰ Nie podlega bowiem dyskusji, że wchodzenie w relacje małżeńskie osób pochodzących od tego samego przodka, co może być naturalnym następstwem niemożności ustalenia własnego pochodzenia, może wpływać na pogorszenie stanu zdrowia i zdolności vitalnych ludzi. Relacje seksualne między małżonkami bardzo blisko spokrewnionymi ze sobą mogą skutkować zwiększeniem liczby urodzeń dzieci obciążonych wadami genetycznymi.

⁹¹ Por. kan. 222 § 2, 223 § 1, 225 § 2, 227 KPK.

⁹² Chodzi tu w zasadzie o stopień poznania ewentualnych zaburzeń genetycznych zarodka i płodu ludzkiego. Innymi słowy, skoro „diagnostyka genetyczna często łączy się z wykrywaniem nieuleczalnych patologii i jest w stanie określić jedynie prawdopodobieństwo (ale nie pewność) ich rozwoju, zarządzanie rezultatami tych

nej mierze pogorszyć pozycję moralną, społeczną i prawną dziecka poczętego, a nawet doprowadzić do unicestwienia jego życia, należy zastanowić się tutaj nad całkowitym i bezwzględny utajeniem wspomnianych danych⁹³ poza przypadkiem wykorzystania ich w celach leczniczych służących zabezpieczeniu życia i zdrowia dziecka⁹⁴.

Zakończenie

Jakkolwiek prawna ochrona życia ludzkiego, określona w KPK, ma charakter absolutny i bezwarunkowy, co więcej obejmuje wszystkie stadia rozwoju człowieka, tj. całą jego doczesną egzystencję, w przypadku wspomnianej legalnej ochrony istoty ludzkiej w okresie od poczęcia do narodzin trudno uznać ją za ochronę najwyższego rzędu, idealną, pełną i niebudzącą żadnych wątpliwości. Zastrzeżenie to dotyczy przede wszystkim gwarancji prawnych, materialnych i formalnych, stosujących się do ochrony integralności fizycznej zarodków i płodów ludzkich, których istnienie zainicjowano przy pomocy technik prokreacji medycznie wspomaganej, definiowania i ochrony niepowtarzalnej tożsamości biologicznej i genetycznej dziecka oraz jego prawa do poznania własnej tożsamości.

Nie podlega dyskusji, iż tak w prawie stanowionym, jak w każdej innej formie działalności realizowanej w imieniu Kościoła katolickiego należy zadbać, aby dobru dziecka – także tego poczętego, a jeszcze nienarodzonego – został nadany najwyższy priorytet. Realizacji tego może też służyć wdrożenie postulatów *de lege ferenda* mających na celu polepszenie ochrony prawnej człowieka w okresie przed narodzinami. Pośród wspomnianych wniosków bez wątpienia należy wskazać ten, który sprowadza się do bezwzględnej zgodności

poszukiwań wymaga szczególnej rozważenia". P. KRAJEWSKI, *Prawno-kanoniczna ochrona człowieka w kontekście zagrożeń inżynierii genetycznej*, Olsztyn 2008, s. 25.

⁹³ Rozwiązanie takie może jawić się jako słuszne tym bardziej, że chodzi o autonomiczną jednostkę, o dziecko, które nie jest własnością rodziców, a tym samym ma prawo do najlepszej ochrony prawnej.

⁹⁴ Rzecz dotyczy sytuacji, kiedy ujawnienie danych o defektach genetycznych zarodka i płodu może stanowić wskazanie do przeprowadzenia skutecznej terapii prenatalnej lub wdrożenia leczenia dziecka bezpośrednio po jego przyjściu na świat.

tożsamości genetycznej z tożsamością biologiczną i prawną potomstwa, które bezpiecznie urodziło się do samodzielnego życia poza organizmem matki. Realizację postulatów tego niewątpliwie gwarantuje urodzenie się z rodziców, których dziecko zna i którzy połączeni są węzłem małżeńskim.

Safely birth and determination of the origin of the child. The perspective of the Roman Catholic Church

The author of the study takes up the issue of safe birth and determination of the origin of the child in the perspective of legislation and doctrine of the Roman Catholic Church. First of all, it defines the individual rights of the child in the period from conception of birth, guaranteeing safe birth, it further defines the rules of canon law regarding the determination of the origin of offspring, and finally, it presents the relevant *de lege ferenda* postulates which are aimed at specifying the legal guarantees of a safe start to an independent life outside the mother's organism and the knowledge by the child of true information's about its own genetic and biological origin.

Słowa kluczowe: prawo kanoniczne; dziecko; ochrona praw człowieka; prawa dziecka; prokreacja; prokreacja wspomagana medycznie

Keywords: Canon law; child; protection of human rights; children's rights; procreation; assisted procreation

NOTA O AUTORZE

Ks. dr hab. Jan Krajczyński, prof. UKSW – duchowny inkardynowany do diecezji płockiej, pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie, kierownik Zakładu Prawa o Pośłudze Nauczania.